

Sygn. akt I ACa 1059/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz SA Agnieszka Bednarek-Moraś (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa F. G.

przeciwko B. R.

o zachówek

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 października 2016 roku, sygn. akt I C 697/15

I. oddala apelację,

II. przyznaje adwokat A. S. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Ryszard Iwankiewicz Tomasz Żelazowski Agnieszka Bednarek-Moraś

Sygn. akt I ACa 1059/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie: zasądził od pozwanej B. R. na rzecz powoda F. G. kwotę 39 645,94 złotych, płatną w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku(pkt I.); oddalił powództwo w pozostałym zakresie(pkt II.); ustalił, że pozwana wygrała sprawę w całości i pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu(pkt III.).

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i rozważaniach.

W dniu (...) r. w S. zmarła E. K. (1), matka powoda F. G. oraz pozwanej B. R.. Więcej dzieci nie miała. W chwili śmierci nie pozostawała w związku małżeńskim.

Spadek po zmarłej E. K. (1) w całości nabyła pozwana B. R. na podstawie testamentu, co zostało stwierdzone przez Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, II Wydział Cywilny, postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2011 r. (sygn. akt II Ns 2569/10).

Powód F. G. jest osobą trwale niezdolną do pracy. W 1982 r. wyemigrował z Polski do Szwecji, gdzie od tamtego czasu mieszka na stałe. Posiada on wyłącznie szwedzkie obywatelstwo. Do śmierci matki powód przyjeżdżał do Polski w odwiedziny średnio raz albo dwa razy w roku.

W Szwecji powód utrzymuje się z zasiłku chorobowego.

Zmarła E. K. (1) była emerytką, zmagająca się z chorobami. Z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych otrzymywała świadczenie emerytalne, które było jej przekazywane za pośrednictwem poczty do jej mieszkania przy ul. (...) w S.. Oprócz świadczenia emerytalnego zmarła E. K. (1) otrzymywała z ZUS rentę rodzinną w kwocie 1.783,97 zł miesięcznie (w styczniu i lutym 2009 r.) oraz kwotę 1.899,20 zł (w okresie od marca 2009 r. do stycznia 2010 r.).

Otrzymywane pieniądze E. K. (1) przeznaczała na utrzymanie siebie, w tym: opłaty, zakup jedzenia i środków codziennego użytku, a także na leki i sprzęt rehabilitacyjny. Jej wydatki obejmowały również wydatki związane z rodzinnym ogródkiem działkowym, na który jeździła wraz z pozwaną, która się nią również opiekowała.

Zmarła E. K. (1) w dniu śmierci była klientką banku (...) S.A. z siedzibą w W., który prowadził dla niej rachunek bankowy o numerze (...). Na ww. rachunku brak było zgromadzonych środków pieniężnych, a w okresie od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 30 stycznia 2010 r. na rachunku tym nie były wykonywane żadne transakcje.

W innych bankach w okresie od 1 stycznia 2009 r. do dnia 30 stycznia 2010 r. nie były prowadzone dla E. K. (1) rachunki bankowe. Brak jest również danych, aby zmarła E. K. (1) posiadała lokaty, czy inne produkty finansowe.

W chwili śmierci E. K. (1) dysponowała kwotą 87,81 zł.

Oprócz kwoty 87,81 zł w skład masy spadkowej po zmarłej E. K. (1) wchodziło: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o pow. 29,10 m⁽²⁾ położonego w S. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...), oraz rodzinny ogród działkowy – działka nr (...) o pow. 400 m⁽²⁾ na terenie Pracowniczych Ogródów Działkowych (...) w S..

Lokal mieszkalny położony w S. przy ul. (...) usytuowany jest na trzecim piętrze budynku wielorodzinnego. Budynek wybudowany w latach 1969/1970 r., w technologii wielkiej płyty, jako 11-kondygnacyjny, podpiwniczony. Wejście do budynku poprzez wiatrołap, częściowo przeszklony. Wejście do lokalu możliwe jest z klatki schodowej. Lokal usytuowany jest vis a vis szybu wind. Lokal składa się z jednego pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju. Lokal wyposażony był w instalacje: elektryczną, wodną, kanalizacyjną, gazową i wentylacji grawitacyjnej. Lokal posiadał ogrzewanie i dopływ ciepłej wody z miejskiej sieci ciepłowniczej.

Stan lokalu na dzień 30 stycznia 2010 r. przedstawiał się następująco:

- pokój – na posadzce ułożone były panele drewniane; ściany były tapetowane i malowane (systemem farba na tapetę); sufit tynkowany i malowany farbą; stolarka okienna z pvc, dwuszybowa; brak osadzonych drzwi pomiędzy przedpokojem a pokojem (w murze osadzona była stalowa ościeżnica); pomiędzy pokojem a kuchnią wykonana była ścianka konstrukcji drewnianej, uzupełniona oszkleniem – z okresu budowy budynku;

- kuchnia – na posadzce ułożone były płytki; ściany w części licowane płytkami ceramicznymi, powyżej malowane farbą; sufit tynkowany i malowany farbą; kuchnia nie posiada okna (tzw. „ślepa kuchnia), doświetlenie zapewnione przez ściankę konstrukcji drewnianej, uzupełnionej oszkleniem; brak osadzonych skrzydeł drzwi (w murze pomiędzy przedpokojem a kuchnią osadzona była stalowa ościeżnica);

- łazienka – na posadzce ułożone były płytki terakoty; ściany licowane płytkami ceramicznymi do pełnej wysokości; sufit tynkowany i malowany farbą; stolarka drzwiowa płytowa, przeszklona – z okresu budowy budynku; w łazience zainstalowane urządzenia sanitarne w postaci muszli ustępowej i wanny, brak umywalki;

- przedpokój – na posadzce ułożone były panele; ściany tapetowane; sufit tynkowany i malowany farbą; drzwi zewnętrzne wewnętrzzklatkowe drewniane; w przedpokoju zlokalizowana była zabudowa wnęki z płyty meblowej oraz pawlacz.

Lokal posiadał ślady użytkowania – m. in. rysy na podłogach, ślady zużycia. był urządzony w starym stylu.

Wartość prawa do ww. lokalu wynosi 105,300 zł. Po śmierci E. K. (1) pozwana wraz z synem przeprowadzili gruntowny remont ww. lokalu.

Działka nr (...) zlokalizowana była na terenie Rodzinnych Ogrodów Działkowych (...) w S., w północno-zachodniej części ogrodu, w drugiej linii granicznej w stosunku do granicy ogrodu i trzeciej linii granicznej w stosunku do ul. (...). Jest działką narożną. Teren działki (poza altaną i nasadzeniami) posiadał zagospodarowanie w postaci cokołów betonowych o łącznej długości 7,5 m – zlokalizowanych przy altanie, ukształtowanych w formie litery „L”, alejki betonowej o wymiarach 2,70 m x 0,7 m – zlokalizowanej przy wejściu do altany. Działka ogrodzona była z dwóch stron płotem z siatki, rozpiętej na słupkach stalowych, osadzonych w cokole betonowym. W ogrodzeniu osadzona była furтка o wymiarach 113 x 123 cm, z kątowników, z ażurowym wypełnieniem w postaci prętów stalowych. Na terenie działki rozprowadzona była sieć wodociągowa z rur pvc, długości 18 m. Przy granicy z alejką wkopane były dwa kręgi betonowe, średnicy 64 cm, wysokości 85 cm i 81 cm. Działka zabudowana była altaną konstrukcji murowanej, osadzonej na podmurówce, zwieńczoną dachem dwuspadowym, krytym dachówką karpiówką (omszałą). Podbitka wykonana z desek, malowanych farbą. Komin w altanie murowany z cegły czerwonej, zlasowanej, z ubytkami i pęknięciami. Altana była częściowo podpiwniczona a piwniczka nie posiadała pełnej wysokości. Na jednym z okien zamontowana była okiennica drewniana. Stolarka okienna w budynku krosnowa z ubytkami w okitowaniu. Drzwi do altany drewniane, obite blachą. Mury altany popękane, konstrukcja dachu zbutwiała. Wewnątrz altany mieściły się pokój, przedpokój i pomieszczenie gospodarcze, których łączna powierzchnia wynosiła 17,91 m⁽²⁾. Altana wyposażona była w instalację elektryczną, brak pozostałych mediów. Woda doprowadzona była do działki, studnię wodomierzową założono w 2002 r.

Stan techniczno-użytkowy altany przedstawiał się następująco:

- pokój – podłoga z desek malowanych farbą olejną; ściany tynkowane i malowane; sufit tynkowany i malowany; tynki nierówne. Na ścianach widoczne ślady zagrzybienia; w pokoju zainstalowany komin murowany z cegieł z otwartym paleniskiem;

- przedpokój – na posadzce betonowej ułożona była wykładzina pvc; ściany tynkowane i malowane, w części vis a vis drzwi wejściowych fragmentarycznie wykończone płytkami ceramicznymi; na ścianach widoczne ślady zagrzybienia; na suficie występowały ślady pęknięć;

- pomieszczenie gospodarcze – wewnątrz posadzka bez obłożenia; ściany niewykończone, obrzucone zaprawą, niemalowane. Sufit niewykończony, widoczne ślady pęknięć i ubytków w tynku.

Na działce znajdowały się nasadzenia w postaci drzew owocowych, krzewów ozdobnych liściastych i roślinności iglastej.

Wartość praw do składników majątku działki wynosi 13.500 zł.

W dniu 13 maja 2011 r. pozwana B. R. zgłosiła I Urzędowi Skarbowemu w S. nabycie po zmarłej E. K. (1) spadku w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...). W treści zgłoszenia pozwana podała, że wartość ww. prawa wynosi 120.000 zł.

Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ul. (...) w S. zmarła E. K. (1) nabyła w ten sposób, iż lokal ten w 1982 r. przysługiwał na zasadzie lokatorskiego prawa do lokalu J. R. (mężowi pozwanej B. R.). Zmarłej E. K. (1) przysługiwało zaś lokatorskie prawo do lokalu przy ul. (...) w S.. W (...) r. zmarła E. K. (1) i J. R. dokonali zamiany przysługujących im lokali. W dniu 12 listopada 1990 r. co do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S. została ustanowiona odrębność własność lokalu, a J. R. wraz z pozwaną wykupili prawo własności ww. lokalu wraz z przypisanym udziałem w nieruchomości wspólnej. Z kolei w 1987 r. lokatorskie prawo do lokalu przy ul. (...) w S. przysługujące zmarłej E. K. (1) zostało przekształcone w drodze wykupienia w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

Pozwana B. R. kontaktowała się z powodem F. G., proponując mu zapłatę należnego mu zachowku, który w jej ocenie wynosił 30.000,- zł, jednak powód uważał, że jest to zbyt mała kwota i nie podał powódce swojego rachunku bankowego, na który pozwana mogłaby wpłacić mu ww. kwotę.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na przepisie art. 991 § 1 oraz § 2 k.c. za zasadne jedynie w części.

Sąd meriti podał, iż powód dochodził od pozwanej zachowku po zmarłej w dniu 30 stycznia 2010 r. E. K. (1). Wysokość należnego zachowku powód określał na kwotę 210.000,- zł.

Następnie Sąd przywołał treść art. 991 § 1 k.c., z którego wynika, że zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Z kolei zgodnie z przepisem art. 991 § 2 k.c. jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia powyższych okoliczności spoczywał na powodzie i wyjaśnił, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie oparł na dowodach z dokumentów i innych źródeł dowodowych (np. fotografie) zgromadzonych w sprawie oraz z przesłuchania świadka W. R., a także zeznaniach powoda i pozwanej. Dowody z dokumentów i innych źródeł, w tym dokumentacji fotograficznej, nie były kwestionowane przez strony i Sąd Okręgowy ocenił je jako wiarygodne. Nie zachodziły bowiem podstawy, aby odmówić wiarygodności przedłożonym przez strony dokumentom. Dalej podał, że zeznania świadka W. R. ocenił jako wiarygodne, gdyż były spójne i swobodne, zaś ich treść znajdowała odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym. W szczególności dotyczyło to zakresu wykonanego remontu mieszkania przy ul. (...) w S., co potwierdziły rachunki oraz dokumentacja fotograficzna. Zeznania pozwanej B. R. Sąd meriti również ocenił jako wiarygodne, podnosząc, że korelowały one z pozostałym materiałem dowodowym. Wskazał, że sposób składania przez pozwaną zeznań wzbudził zaś u Sądu przekonanie, iż zeznania są składane w sposób szczery, przez co należało je uznać za wiarygodne. W odniesieniu do zeznań powoda F. G. Sąd Okręgowy uwzględnił, iż wielokrotnie powód w swoich zeznaniach nie wypowiadał się co do faktów, lecz wyrażał swoje subiektywne oceny. Częściowo powód zaznaczał również, iż nie ma konkretnej wiedzy co do okoliczności faktycznych, lecz ma pewne przypuszczenia. Z tego względu Sąd ocenił zeznania powoda jako wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia jedynie częściowo.

Następnie Sąd I instancji podał, że w niniejszej sprawie poza sporem pomiędzy stronami pozostawało, iż E. K. (1) była matką zarówno powoda, jak i pozwanej, a więcej potomstwa nie posiadała. W chwili śmierci nie pozostawała w

związku małżeńskim. W tych okolicznościach jedynymi osobami, które zgodnie z przepisem art. 931 § 1 k.c. byłyby powołane do dziedziczenia ustawowego po zmarłej E. K. (1), były jej dzieci, tj. powód i pozwana. Zważywszy na to, iż na podstawie testamentu całość spadku po zmarłej E. K. (1) odziedziczyła pozwana – co było bezsporne między stronami – Sąd uznał, iż powodowi przysługuje co do zasady prawo do zachowku.

Dalej Sąd I instancji wywodził, że gdyby zmarła E. K. (1) nie sporządziła testamentu, to zgodnie z przepisem art. 931 k.c. powódka i pozwany dziedziczyliby po niej w częściach równych, po 1/2 każde z nich. Co do zasady uprawnionemu do zachowku zgodnie z art. 991 § 1 k.c. przysługuje 1/2 przypadającego udziału spadkowego, jednakże gdy uprawniony jest trwale niezdolny do pracy, wysokość należnego zachowku stanowi 2/3 udziału spadkowego. Powód powoływał się na to, iż jest trwale niezdolny do pracy (i znajdował się w takim stanie w chwili śmierci matki), zaś pozwana okoliczność tę przyznała. W związku z tym Sąd przyjął, że powodowi przysługuje co do zasady zachówek w części 2/3 ewentualnego udziału spadkowego (1/2 spadku). Zachówek należny powodowi wynosi zatem część 1/3 ($1/2 \times 2/3$) majątku spadkowego po zmarłej E. K. (1).

Stan i wartość majątku spadkowego Sąd Okręgowy ustalił na dzień śmierci E. K. (1), tj. na dzień 30 stycznia 2010 r., ponieważ zgodnie z przepisem art. 925 k.c. spadek nabywa spadkobierca z chwilą otwarcia spadku, zaś zgodnie z przepisem art. 924 k.c. spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy. Skład majątku spadkowego ustala się zgodnie z przepisami art. 922 k.c., z uwzględnieniem szczególnych przepisów dotyczących ustalania majątku spadkowego na potrzeby ustalania wysokości zachowku (art. 992 i nast. k.c.). Sąd podał, że zgodnie z przepisami art. 922 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób (§ 1), jednak nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami, zaś do długów spadkowych należą także koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku, koszty postępowania spadkowego, obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek oraz obowiązek wykonania zapisów zwykłych i poleceń, jak również inne obowiązki (§ 3).

Postępowanie dowodowe Sąd Okręgowy przeprowadził z uwzględnieniem stanowiska stron i podał, że w skład masy spadkowej po zmarłej E. K. (1) dla potrzeb ustalenia zachowku dla powoda wchodzi następujące składniki majątkowe:

- środki pieniężne w kwocie 87, 81 zł (przyznanie pozwanej: k. 60);
- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o pow. 29,10 m² położonego w S. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...), o wartości 105.300 zł oraz
- prawo do rodzinnego ogrodu działkowego – działki nr (...) o pow. 400 m⁽²⁾ na terenie Pracowniczych Ogrodów Działkowych (...) w S. o wartości 13.550 zł.

Sąd meriti wskazał też, iż powód podnosił, iż jego zmarła matka była osobą oszczędną, otrzymywała rentę rodzinną i otrzymała również w przeszłości spadek, więc zgromadziła oszczędności w kwocie 75.000 zł. Sąd stwierdził, że twierdzenie powoda nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym, zaś pozwana oświadczyła, iż zmarła w dniu śmierci dysponowała jedynie kwotą 87,81 zł. W tym zakresie Sąd przyjął tę kwotę za bezsporną między stronami, zaś pozostałą część wskazywanej przez powoda kwoty uznał za nieudowodnioną. Sąd podkreślał, iż zwracał się do licznych banków z wnioskiem o udzielenie informacji o usługach świadczonych na rzecz zmarłej E. K. (1) i w przeważającej większości otrzymał odpowiedź, iż zmarła nie była w ogóle klientem banków. Jedynie bank (...) S.A. udzielił informacji o prowadzonym rachunku bankowym, przy czym nie znajdowały się na nim żadne środki pieniężne i w okresie roku poprzedzającego jej śmierć na rachunku nie były realizowane żadne transakcje. Sąd I instancji zważył przy tym, iż powód w zeznaniach potwierdził, iż pozwana opiekowała się zmarłą matką, która była chora. Korespondowało to z zeznaniami pozwanej, iż zmarła E. K. (1) była osobą chorą i otrzymywane świadczenia wydawała na własne utrzymanie oraz na leki, materiały pielęgnacyjne oraz sprzęt rehabilitacyjny. Mając na względzie to, iż powód w składanych zeznaniach wskazywał, iż nie ma pewnej wiedzy o oszczędnościach zmarłej matki, Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej. Nadto uwzględnił, iż powód w składanych zeznaniach zaznaczał, iż nie rozmawiał z matką o jej majątku, gdyż unikał

tematu jej śmierci i spadku. Jednocześnie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę również okoliczność, iż powód od wielu lat zamieszkuje w Szwecji, a w Polsce przebywał średnio raz albo dwa razy do roku, wobec czego w przekonaniu Sądu nie miał rozeznania co do sytuacji materialnej swojej matki, zaś twierdzenie o jej oszczędnościach w kwocie 75.000 zł było jedynie jego przypuszczeniem nieopartym na jakiegokolwiek wiedzy o rzeczywistych dochodach i wydatkach matki.

Sąd podkreślał, iż fakt, iż do majątku spadkowego po zmarłej E. K. (1) wchodziły spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o pow. 29,10 m⁽²⁾ położonego w S. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...), o wartości 105.300 zł oraz rodzinny ogród działkowy – działka nr (...) o pow. 400 m⁽²⁾ na terenie Pracowniczych Ogrodów Działkowych (...) w S. o wartości 13.550 zł był bezsporny, natomiast spór istniał między stronami w zakresie ich wartości. Określenie wartości ww. nieruchomości wymagało wiedzy specjalnej, w związku z czym został przeprowadzony dowód z pisemnej opinii biegłego A. D., a następnie dowód z ustnej opinii uzupełniającej. Sąd Okręgowy uznał, że biegła w sposób rzetelny sporządziła opinię, a w jej treści przedstawiła szczegółowo podstawę sporządzenia opinii oraz przyjętą metodologię. W opinii wyjaśniono również proces wyceny oraz uzasadnienie dokonanej wyceny. Strona pozwana nie zgłosiła zastrzeżeń do opinii (k. 423), zaś strona powodowa zakwestionowała sporządzoną opinię, podnosząc, że wskazane przez biegłą wartości nieruchomości są zaniżone, w szczególności biegła nie uwzględniła tego, iż pozwana I Urzędowi Skarbowemu w S. wskazała wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w wysokości 120.000 zł. Strony nie były sporne co do tej okoliczności, iż powódka wskazała tę wartość nieruchomości w dokumentacji złożonej w I US w S., jednak Sąd stronie pozwanej przyznał rację, iż wartość ta była wartością określoną w sposób orientacyjny przez samą pozwaną, która nie ma kompetencji w zakresie wyceny nieruchomości. Sąd zaznaczył, iż biegła ustosunkowała się do stawianych opinii zarzutów w ustnej opinii uzupełniającej na rozprawie w dniu 11 maja 2016 r. i wyjaśniła m.in., iż oświadczenie podatnika co do wartości nieruchomości nie może być uwzględnione przy szacowaniu wartości, bowiem żadna z metod wyceny nieruchomości nie przewiduje opierania się na oświadczeniach co do wartości, lecz na cenach transakcyjnych. Odnosząc się do wartości rodzinnego ogrodu działkowego – działka nr (...) w S. biegła słusznie wskazała, iż powód nie skonkretyzował zarzutów, lecz ograniczył się do niewyjaśnionego zarzutu zaniżenia wartości. Biegła, w ocenie Sądu I instancji, wyjaśniła sposób i podstawę wykonanej wyceny, przedstawiając m.in. literaturę fachową, z której biegła korzystała. Sąd zaznaczył przy tym, iż biegła wyczerpująco odpowiedziała również na dodatkowe pytania zadawane przez stronę powodową bezpośrednio na rozprawie, a udzielone odpowiedzi były spójne, rzeczowe i podparte szczegółowymi wyjaśnieniami teoretycznymi. Po przedstawieniu przez biegłą ustnej opinii uzupełniającej Sąd meriti powziął przekonanie, iż sporządzona przez biegłą opinia jest rzetelna, a jej wnioski trafne i uzasadnione. Z tego względu Sąd uznał opinię za wartościowy dowód w sprawie. Nadmieniał również, iż wbrew pytaniom pełnomocnika strony powodowej do biegłej powód nie upatrywał szczególnej wartości materialnej w nasadzeniach znajdujących się na działce, bowiem na rozprawie w dniu 10 października 2016 r. podczas składania zeznań wspomniał, że na działce „dużo tego nie było, [...] jakieś stare drzewka, nie drzewka, z tym że te drzewka miały dla mnie jakieś sentymentalne, nie jakieś majątkowe...”.

Sąd I instancji uznał nadto, że postępowanie dowodowe wykazało, iż twierdzenie powoda, że do majątku spadkowego po zmarłej E. K. (1) należy zaliczyć prawo najmu lokalu komunalnego położonego w S. przy ul. (...) o wartości 350.000 zł, nie zasługiwało na uwzględnienie. Dowody jednoznacznie wskazywały, iż w (...) zmarła E. K. (1) i J. R. (mąż pozwanej) dokonali zamiany przysługujących im lokali, w wyniku czego zmarła E. K. (1) w zamian za prawo lokatorskie do lokalu przy ul. (...) w S. otrzymała prawo lokatorskie do lokalu przy ul. (...) w S.. Zamiana ta została dokonana w ramach spółdzielni mieszkaniowej administrującej ww. lokalami. Powyższe okoliczności dowodziły temu, iż zmarła nie przekazała pozwanej prawa najmu, które mogłoby podlegać zaliczeniu przy ustalaniu wysokości zachowku dla powoda, gdyż pomiędzy zmarłą E. K. (1) a J. R. doszło do zamiany lokali, a oprócz dokonanej zamiany nie powstawały żadne wzajemne zobowiązania do rozliczeń, zaś samej zamiany nie można potraktować jako np. darowizny, tym bardziej, iż z dokumentów wynika, że w zamianie praw lokatorskich do lokali nie brała udziału pozwana, lecz jej małżonek, a do zamiany doszło 20 lat przed śmiercią E. K. (1), wobec czego ewentualnej darowizny na rzecz J. R. w świetle art. 994 § 1 k.c. nie można byłoby uwzględnić przy ustalaniu zachowku dla powoda.

W konsekwencji Sąd Okręgowy ustalił, iż wartość masy spadkowej po zmarłej E. K. (1) dla potrzeb obliczenia zachowku należnego powodowi wynosiła 118.937,81 zł (105.300 zł + 13.550 zł + 87,81 zł). Wobec tak ustalonej wartości masy spadkowej należy powodowi zachówek wynosi 39.645,94 zł ($\frac{1}{3} \times 118.937,81$ zł) i tę kwotę należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda tytułem zachowku po zmarłej E. K. (1), co znalazło wyraz w punkcie I sentencji wyroku.

Sąd podał nadto, powód zgłosił również roszczenie o zasądzenie odsetek od kwoty zachowku oparte na przepisie art. 481 w zw. 455 k.c. Sąd w niniejszej sprawie zważył, iż pozwana już przed zainicjowaniem niniejszego procesu przez powoda dążyła do tego, aby zapłacić na jego rzecz kwotę 30.000 zł tytułem zachowku, lecz powód uniemożliwił jej dokonanie zapłaty, nie chcąc przyjąć ww. kwoty jako zaniżonej. Takie stanowisko powód przedstawiał również w toku procesu, gdy pozwana zamierzała zapłacić na jego rzecz bezsporną kwotę 30.000 zł. Sąd wskazał, że w judykaturze oraz w piśmiennictwie prawniczym wyrażane jest stanowisko, że data, od której zasądzone są odsetki, powinna być zbieżna z datą wyrokowania sądu o roszczeniu z tytułu zachowku. Nie można jednak uznać, niejako w sposób automatyczny, w oderwaniu od konkretnych okoliczności danej sprawy, że zawsze w takiej sytuacji wierzycielowi należą się odsetki ustawowe od zasądzonej przez sąd kwoty z tytułu zachowku od daty wydania wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 24 lutego 2016 r., sygn. akt I CSK 67/15, Legalis). Oznacza to, że datę, od której należne będą odsetki, ustala się przy uwzględnieniu indywidualnych okoliczności sprawy. W niniejszej sprawie Sąd I instancji uznał, że odmowa powoda przyjęcia zachowku z uwagi na jego nieodpowiednią w jego ocenie wysokość, nie pozwala na obciążanie pozwanej odsetkami za opóźnienie za okres wcześniejszy niż termin w którym wysokość zachowku zostanie ustalona w sposób definitywny (na skutek uprawomocnienia się wyroku), po doliczeniu okresu pozwalającego na spełnienie świadczenia bez nieuzasadnionej zwłoki, to jest po upływie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, co znalazło wyraz w punkcie I sentencji wyroku. Wobec faktu, że powód odmawia przyjęcia świadczenia Sąd uznał, że nadawanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. jest niecelowe.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie II sentencji wyroku.

Na koniec Sąd odniósł się do zastrzeżeń zgłoszonych przez stronę powodową do protokołu rozprawy z dnia 11 maja 2016 r. oraz 10 października 2016 r. co do oddalenia wniosków dowodowych dotyczących przesłuchania świadków K. K. (1), W. K. (1) oraz K. K. (2), a także przeprowadzenia dowodu z dodatkowej opinii biegłego i wskazał, że wniosek o przesłuchanie ww. świadków został zgłoszony dopiero w piśmie z 22 lutego 2016 r. Powód nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił tych dowodów na wcześniejszym etapie postępowania bez swojej winy tym bardziej, że dla powoda został ustanowiony profesjonalny pełnomocnik, który zgłosił wnioski dowodowe już z piśmie z 3 października 2014 r. Uwzględnienie wniosku o przesłuchanie tych świadków w sposób oczywisty spowodowałoby zwłokę w postępowaniu (tym bardziej, że powód nawet nie wskazał ich adresów), a w sprawie nie występują wyjątkowe okoliczności, które by na to pozwalały. Ponadto, w ocenie Sądu, przesłuchiwanie dodatkowych świadków oraz zleceniu dodatkowych opinii sprzeciwia się ustalenie, że okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione przy pomocy już zebranego materiału dowodowego (art. 217 § 3 k.p.c.).

Odnosnie do kosztów procesu wskazano, iż zgodnie z art. 101 k.p.c. zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Z kolei według art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Sąd podnosił, że w niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 210.000 zł wraz z odsetkami, a zasądzona została kwota 39.645,94 zł, przy czym pozwana już w odpowiedzi na pozew uznała roszczenie powoda co do kwoty 30.000 zł. Na podstawie ww. przepisów Sąd uznał zatem, iż pomimo uwzględnienia powództwa w części, to powód w okolicznościach niniejszej sprawy winien ponieść wszystkie koszty i zwrócić pozwanej wszystkie poniesione koszty procesu.

Szczegółowe rozliczenie tych kosztów w oparciu o przepis art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił pozostawić referendarzowi sądowemu i rozstrzygnął jedynie o zasadzie poniesienia przez strony kosztów procesu, przy przyjęciu,

iż pozwana w całości proces wygrała, co znalazło odzwierciedlenie w postanowieniu zawartym w punkcie III sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części tj. odnośnie punktu drugiego wyroku- w całości tj. w zakresie, w jakim Sąd I instancji oddalił żądanie powoda co do zapłaty kwoty 170 354,06 zł z odsetkami od dnia 19 maja 2011 r. do dnia zapłaty i w zakresie oddalenia roszczenia o odsetki od dnia 19 maja 2011 r. do dnia zapłaty od zasądzonej kwoty 39 645, 94 zł oraz odnośnie punktu trzeciego wyroku- w całości dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

- naruszenie prawa materialnego:

1. art. 455 k.c. w zw. z art. 476 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy pozwana pozostawała w zwłoce, gdyż nie dokonała zapłaty na rzecz powoda należnego zachowku, pomimo iż świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania; a nadto nie dokonała zapłaty po uprawomocnieniu się postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku, które nastąpiło już po jej wezwaniu do zapłaty,

2. art. 922 § 2 i 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie, pomimo że z brzmienia tego przepisu wynika, iż obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek wchodzi w skład długów spadkowych, a roszczenie o zapłatę zachowku jest roszczeniem o zapłatę sumy pieniężnej i mają do niego zastosowanie ogólne przepisy o zobowiązaniach.

- naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.:

1. art. 241 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o powtórne przesłuchanie świadka W. R., złożonego w piśmie z dnia 23 stycznia 2015 r., pomimo iż świadek miał uzupełniająco zeznawać na okoliczność masy majątkowej będącej podstawą do obliczenia zachowku, w szczególności na okoliczność wartości lokalu położonego w S. przy ul. (...), na okoliczność wysokości oszczędności po zmarłej E. K. (1), co miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, gdyż Sąd I instancji orzekał na podstawie niepełnego materiału dowodowego,

2. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w piśmie z dnia 22 lutego 2016 r. o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: K. K. (1), W. K. (1), K. K. (2) na okoliczność wysokości należności przekazanych na rzecz E. K. (1) po zakończeniu postępowania o dział spadku po jej drugim mężu, na okoliczność numeru rachunku bankowego, na który przekazano należności, na okoliczność wysokości masy majątkowej stanowiącej podstawę do obliczenia zachowku, które to wnioski zmierzały do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, co miało wpływ na jej rozstrzygnięcie, gdyż Sąd I instancji orzekał na podstawie niepełnego materiału dowodowego,

3. naruszenie przepisów art. 278 § 1 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność wartości nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) pomimo, że dowód zmierzał do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczność będąca przedmiotem dowodu nie została dostatecznie wyjaśniona, w szczególności pominięto fakt, iż lokal mieszkalny wchodził w skład majątku wspólnego pozwanej i jej męża,

4. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w nadaniu waloru wiarygodności opinii biegłej z zakresu wyceny nieruchomości, pomimo iż wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) została znacznie zaniżona w stosunku do wartości rynkowej, nadto odbiega od ceny wskazanej przez pozwaną w zeznaniu podatkowym tj. 120 000 zł opinia niezasadnie (w ocenie powoda) została wydana w oparciu o dokumentację zdjęciową, przedłożoną przez pozwaną, a w konsekwencji nieprzeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, tej samej specjalności,

5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i niezasadne uznanie twierdzeń pozwanej za wiarygodne, pomimo iż podawane przez nią okoliczności nie polegały częściowo na prawdzie, m.in. w zakresie wysokości środków pieniężnych zgromadzonych przez spadkodawczynię, gdyż na rozprawie pozwana podała, że jej matka pozostawiła oszczędności na pogrzeb, chociaż wcześniej wskazywała, iż jedyne oszczędności zmarłej E. K. (1) to kwota 87,81 zł; pozwana dodatkowo podała iż powód przesłał do niej 500 maili, pomimo iż twierdzenie to nie polega w ocenie powoda na prawdzie, co nakazywało podejście do oceny tego dowodu z dużą ostrożnością,

6. art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że powód przegrał sprawę w całości, a w konsekwencji niezasadne zaniechanie zastosowania art. 102 k.p.c., pomimo że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie należało obciążać powoda kosztami postępowania, kosztami zastępstwa adwokackiego strony przeciwnej, ze względu na trwałą niezdolność do pracy i tragiczną sytuację materialną, a także mając na względzie, że częściowo wygrał sprawę,

7. art 108 § 1 k.p.c. art § 2 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w zw. art. 29 ust 1 ustawy prawo o adwokaturze poprzez ich niezastosowanie i zaniechanie wydania orzeczenia o kosztach zastępstwa adwokackiego udzielonego powodowi z urzędu, pomimo że o kosztach postępowania orzeka Sąd w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Nadto skarżący domagał się uzupełnienia i powtórzenia postępowania dowodowego przed Sądem II instancji poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków K. K. (1), W. K. (1), K. K. (2), W. R. na okoliczność wysokości należności przekazanych na rzecz E. K. (1), po zakończeniu postępowania o dział spadku po jej drugim mężu, na okoliczność numeru rachunku bankowego, na który przekazano należności, na okoliczność wysokości masy majątkowej stanowiącej podstawę do obliczenia zachowku.

Z ostrożności procesowej powód wnosił na zasadzie art. 102 k.p.c. o odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania przed Sądami I i II instancji, w tym i odstąpienie od obciążania kosztami zastępstwa adwokackiego strony przeciwnej.

Pełnomocnik ustanowiony dla powoda z urzędu wnosił nadto o przyznanie od Skarbu Państwa na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu w postępowaniu przed Sądami I i II instancji według norm przepisanych, oświadczając, że koszty te nie zostały w całości, ani w części uiszczone przez powoda ani nikogo innego.

W uzasadnieniu apelacji zarzuty te zostały rozwinięte.

Pozwana na rozprawie apelacyjnej w dniu 26 kwietnia 2017 roku wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji

i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000 r., III CKN 812/98 i in.). Nadto zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Granice zaskarżenia w przedmiotowej sprawie wyznaczył powód, zaskarżając orzeczenie częściowo, a mianowicie w punktach II. I III.

Strona powodowa nie podnosiła zarzutu nieważności postępowania, uchybień proceduralnych, które skutkowałyby nieważnością postępowania nie dostrzegł również Sąd Odwoławczy po zbadaniu akt sprawy.

W apelacji podniesiono zarzuty dotyczące naruszenia zarówno prawa procesowego, jak i materialnego. W pierwszej kolejności Sąd II instancji odniósł się do zarzutów dotyczących obrazy prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny stanowić może podstawę dla rozstrzygnięcia pozwu złożonego w niniejszej sprawie. Wskazać bowiem należy, iż prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 – OSNC 1997/8/112).

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przy uwzględnieniu podanych poniżej uwag, odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, odnosi się przeprowadzonych w sprawie dowodów. W tym stanie rzeczy zarzuty powoda dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podkreślić przy tym należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Dla wyczerpania krytyki wskazać można, iż Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, iż w sprawie nie zachodziła potrzeba ponownego przesłuchania świadka W. R., albowiem dowód z zeznań tego świadka przeprowadzony został na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r. w obecności pełnomocnika powoda. Świadek ten zeznał m.in., że nie jest mu wiadome by jego babcia E. K. (1) posiadała inny majątek niż ustalony przez Sąd, że nic mu nie wiadomo, by babcia przejęła jakiś majątek w spadku po mężach, z których pierwszy zmarł w latach siedemdziesiątych, a drugi dziewięćdziesiątych zeszłego wieku. Podał on również, iż nie posiada wiedzy, by spadkodawczyni czyniła jakieś darowizny na rzecz córki B. R. i by pozostawiła jakieś oszczędności. Stwierdzić też trzeba, iż świadek zwolniony został po wyczerpaniu się wszystkich pytań, jakie mieli do niego pełnomocnicy stron, a pełnomocnik powoda w swoich wnioskach przed Sądem I instancji i w apelacji nie powołał się na to, by po przeprowadzeniu tego dowodu ujawniły się jakieś okoliczności, które wymagałyby ponownego przesłuchania świadka na okoliczności, co do których złożył już zeznania. Zeznania tego świadka nie są również właściwym dowodem na okoliczność wartości lokalu przy ul. (...) w S., albowiem okoliczność ta, o ile okazałaby się istotna dla rozstrzygnięcia sprawy o czym mowa poniżej, wymagałaby wiedzy specjalnej i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. W związku z tym zarzut apelacji w tym zakresie okazał się całkowicie niezasadny.

W drugiej kolejności wskazać trzeba, iż chybiony okazał się również zarzut nie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność wartości nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). W tym zakresie przede wszystkim podnieść należy, iż w dacie otwarcia spadku w dniu 30 stycznia 2010 roku prawo do tego lokalu nie wchodziło w skład masy spadkowej. Dalej wskazać trzeba, iż z dokumentów dołączonych do akt sprawy, których zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy strona powodowa nie kwestionowała, wynika, że spadkodawczyni E. K. (1) w roku 1982, czyli blisko 30 lat przed śmiercią, zrzekła się prawa najmu do tego lokalu w zamian za spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), z którym to prawem związany był wkład mieszkaniowy. W tym miejscu Sąd Apelacyjny dla porządku wskazuje, że oba ww. prawa są prawami majątkowymi niezbywalnymi, co oznacza, iż nie mogło dojść do zamiany w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego –art. 603 k.c., który przewiduje wzajemne przeniesienie na siebie przez strony umowy praw własności, a słowo „zamiana” użyte zostało przez Sąd I instancji w rozumieniu potocznym. Do przeprowadzenia transakcji między E. K. (1) a J. R. potrzebna była zgoda właścicieli tych praw, w przypadku prawa najmu -Skarbu Państwa, zaś w przypadku spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego Spółdzielni Mieszkaniowej. Po rezygnacji z przysługujących im dotychczas praw, Skarb Państwa musiał zawrzeć umowę najmu z J. R., a Spółdzielnia musiała przyjąć spadkodawczynię w poczet członków, przydzielić jej spółdzielcze prawo do lokalu, a następnie w ramach rozliczenia wkładu mieszkaniowego zaliczyć wkład mieszkaniowy zgromadzony przez J. R. na jej rzecz. Wskazać też należy, iż ewentualna równica w wartości tych praw, o ile w ogóle występowała, mogła być rozliczona tylko w dacie dokonania czynności zmierzających do wzajemnej rezygnacji z praw i aktualnie brak podstaw by tego dokonywać. Powyższe oznacza, że w miejsce utraconego prawa do lokalu przy ul. (...) spadkodawczyni uzyskała prawo do lokalu przy ul. (...), zatem nie ma podstaw do tego by oba prawa zaliczać do masy spadkowej. Powyższe oznacza, iż dla rozstrzygnięcia nie ma znaczenia, czy pozwana pozostawała z mężem we wspólności majątkowej małżeńskiej, albowiem prawo najmu, jak już wskazano nie zostało zbyte na rzecz małżonka pozwanej przez spadkodawczynię, a weszło w skład majątku wspólnego małżonków z mocy prawa na skutek zawarcia umowy najmu z właścicielem lokalu Skarbem Państwa (art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 roku- Prawo lokalowe). W tym stanie rzeczy prowadzenie dowodu na okoliczność wartości prawa do mieszkania położonego przy ul. (...) w S. nie miało żadnego uzasadnienia faktycznego i prawnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie było również konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego celem wyceny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), czy też nakładów na działkę ogrodową położoną na terenie Rodzinnych Ogrodów Działowych (...). Potrzebę taką strona powodowa odnośnie prawa do lokal uzasadniała tym, że w jej ocenie szacunek dokonany przez biegłą A. D. odbiegał od cen rynkowych i kwoty 120.000 zł podanej przez pozwaną w urzędzie skarbowym przy zgłoszeniu nabycia spadku, a co do wyceny obu ww. składników tym, że opinia sporządzona została wyłącznie na dokumentach i zdjęciach przedłożonych przez pozwaną.

Odnosząc się to tych zarzutów Sąd Odwoławczy stwierdza, iż w całości podziela ocenę dowodu z opinii biegłej przeprowadzoną przez Sąd I instancji i argumentację, jaką Sąd ten przywołał na uzasadnienie swojego stanowiska, wobec powyższego zbędnym jest jej ponowne przytaczanie.

Uzupełniając wywody w tym zakresie można jedynie dodać, iż z opinii biegłej jednoznacznie wynika, iż opinię swoją sporządziła w oparciu o oględziny obu składników podlegających wycenie, o czym świadczy dodatkowo dokumentacja zdjęciowa wykonana przez biegłą i dołączona jako załącznik do opinii do akt sprawy (k. 398-399). Posłużenie się dokumentacją przedłożoną do akt sprawy przez stronę pozwaną niezbędne było natomiast do odtworzenia stanu spadku na dzień jego otwarcia i dokonania wyceny odpowiadającej wartości nabytego spadku. Poza sporem było bowiem, że po nabyciu spadku na lokal poczynione zostały znaczne nakłady, które podniosły standard jego wykończenia, a przez to również wartość rynkową. Dodatkowo wskazać należy, iż opinia powoda co do tego, iż wycena biegłej obu składników odbiega od cen rynkowych jest całkowicie gołosłowna i nie została poparta żadnymi dowodami również w postępowaniu apelacyjnym.

W świetle powyższego Sąd Odwoławczy uznał, iż w przedmiotowej sprawie nie było potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego. Podkreślić należy, iż ustawodawca pozostawił do uznania sądu decyzję co do tego, czy zachodzi potrzeba przedstawienia dodatkowej opinii oraz tego czy winna być ona sporządzona przez tego samego lub innego biegłego (wyrok SN z dnia 10 lutego 2002 r., II UKN 399/99, OSNAPiUS 2001, nr 15, poz. 497). Przyjmuje się też, że uznanie przez sąd opinii biegłego za wiarygodną, mimo zastrzeżeń zgłoszonych przez stronę postępowania, poparte uzasadnieniem tego stanowiska, zwalnia sąd z obowiązku wzywania innego biegłego. Nie można bowiem przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. wyrok SN z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; wyrok SN z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, LEX nr 7407; wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67). Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, LEX nr 7607; uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182).

W tym miejscu podnieść również należy, iż wobec braku apelacji pozwanej od zaskarżonego wyroku i zakazowi orzekania na niekorzyść skarżącego art. 384 k.p.c., Sąd II instancji nie wyjaśniał, komu w dacie śmierci spadkodawczyni przysługiwało prawo użytkowania działki w ROD (...), chociaż z zeznań pozwanej wynikało, iż od 1990 roku prawo to zostało przepisane na nią.

Stwierdzić również trzeba, iż Sąd Okręgowy prawidłowo oddalił jako spóźniony i zmierzający do przewleczenia postępowania wnioski dowodowy o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków K. K. (1), W. K. (1) i K. K. (2), zgłoszony przez stronę powodową w piśmie z dnia 22 lutego 2016 roku, czyli po ponad dwóch latach od wniesienia powództwa (25 kwietnia 2014 roku) i blisko dwóch latach od ustanowienia mu pełnomocnika z urzędu (17 lipca 2014 r.). Podkreślić należy, iż strona powodowa nawet nie podjęła próby wyjaśnienia dlaczego dopiero w takiej dacie wnioski ten został zgłoszony. Osoby wskazane w piśmie były powodowi znane, jako spadkobiercy po drugim zmarłym w 1994 roku mężu E. K. (1), którzy mieli zeznawać na okoliczność tego jaką kwotę i na jakie konto przekazali matce powoda, jako przypadająca na nią część spadku. Nie było zatem przeszkód, by zostali oni zgłoszeni już w pozwie, albo w pierwszym piśmie ustanowionego na rzecz powoda zawodowego pełnomocnika z dnia 3 października 2014 r., tym bardziej, że m.in. w oparciu o te okoliczności wyliczał on wysokość posiadanych przez spadkodawczynię oszczędności w kwocie 75.000 zł i kwestia ta pojawiła się już w czasie przesłuchania świadka W. R. na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 roku. Co więcej, powód nie podał w tym zakresie żadnych faktów, nie podnosił też, by jakieś informacje na temat odziedziczonych środków pozyskał od matki lub też miał jakiegokolwiek podstawy przypuszczać, iż środki takie nie zostały przez nią przed śmiercią zużyte. Odnotować też należy, iż w toku postępowania Sąd Okręgowy, celem ustalenia czy podejrzenia powoda co do kont bankowych i posiadanych przez spadkodawczynię oszczędności mają

jakiegokolwiek podstawy, zwrócił się o stosowne informacje do licznych banków wskazanych przez powoda i uzyskał jedynie potwierdzenie wersji pozwanej, iż matka stron nie posiadała kont bankowych. Wskazać też można, iż pozostaje to w zgodności z informacją uzyskaną z ZUS, że świadczenie emerytalne było spadkodawczyni przesyłane pocztą, a nie na konto (k.197). Powyższe pozwalało przyjąć Sądowi za prawdziwe i wystarczające w tym zakresie zeznania pozwanej, która na rozprawie w dniu 10 października 2016 roku podała, iż E. K. (1) otrzymała po śmierci męża zachówek po nim w kwocie 60 mln starych złotych (600 zł po denominacji) i za kwotę tą kupiła drobne sprzęty wyposażenia mieszkania, zrobiła podłogę i przeprowadziła remont łazienki w swoim mieszkaniu. Zeznania pozwanej znajdują również częściowo potwierdzenie w dokumentacji zdjęciowej mieszkania z okresu przed poczynieniem na nie nakładów przez pozwaną. Widoczne jest bowiem, iż w lokalu, w którym spadkodawczyni mieszkała przez blisko 30 lat wykonywane były prace remontowe pozwalające zapobiec jego degradacji technicznej.

Na koniec Sąd Odwoławczy wskazuje, iż nie ma rozbieżności w zeznaniach pozwanej dotyczących oszczędności zmarłej, albowiem pozwana konsekwentnie podawała, iż w dacie śmierci matka miała tylko 87 zł na koncie. Pozwana zeznała oprócz tego, że wcześniej spadkodawczyni podarowała jej bliżej nieokreśloną kwotę z przeznaczeniem na pomnik, która ta kwota została w całości na ten cel przeznaczona i okazała się niewystarczająca. Wskazać też trzeba, iż informacja ta podana została na rozprawie 10 października 2016 roku w obecności powoda i jego pełnomocnika, którzy nie domagali się oni dodatkowych wyjaśnień i nie kwestionowali celu, na jaki środki te zostały wydatkowane. Stąd też z uwagi na przeznaczenie powyższych środków na postawienie nagrobka na grobie spadkodawczyni, nie było podstaw do doliczania z tego tytułu jakiegokolwiek kwoty do czynnej masy spadkowej, o czym również mowa poniżej.

Mając na względzie opisane powyżej okoliczności Sąd Odwoławczy uznał, iż w zakresie wnioskowanym przez powoda w apelacji brak podstaw do uzupełniania postępowania dowodowego.

Wskazując na powyższe Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny i zebrane w sprawie dowody ocenił bez obrazy art. 233 § 1 k.p.c., dlatego ustalenia te akceptuje i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich powtarzanie.

Przechodząc do rozważań prawnych podnieść należy, iż jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku, bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.). Zgodnie zaś z treścią art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek).

Ustalenie substratu zachowku wymaga natomiast przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną - z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSP 1988, nr 2, poz. 27), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń.

Zgodnie z art. 922 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi niniejszej (§ 1). Do długów spadkowych należą także koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku, koszty postępowania spadkowego, obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek oraz obowiązek wykonania zapisów zwykłych i poleceń, jak również inne obowiązki przewidziane w przepisach księgi niniejszej (§ 3). W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że granice obowiązku zwrotu kosztów pogrzebu wyznaczają przyjęte powszechnie zwyczaje w danym środowisku. Nie budzi wątpliwości, że obowiązek ten obejmuje zwrot kosztów bezpośrednio związanych z pogrzebem takich jak przewóz zwłok, nabycie trumny, zakup miejsca na cmentarzu, ale również koszty postawienia nagrobka, wydatki na wieńce i kwiaty, zakup odzieży żałobnej oraz poczęstunek osób biorących udział w pogrzebie.

W sprawie niespornym było, iż pozwana nabyła na mocy testamentu całość spadku po E. K. (1). Poza sporem było również, iż powód, jako syn spadkodawczyni, uprawniony był do żądania zachowku po niej i że nie uzyskał przysługującego mu z tego tytułu udziału w żadnej innej formie. Pozwana przyznała również, że powód już w dacie otwarcia spadku był osobą trwale niezdolną do pracy.

Wobec przytoczonych powyżej wywodów należało uznać, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan czynny spadku na kwotę 118.937,81 zł i wyliczył kwotę należnego powodowi zachowku na kwotę odpowiadającą trzeciej części spadku tj. 39.645,94zł.

Sąd Apelacyjny w okolicznościach niniejszej sprawy nie znalazł również podstaw do zmiany orzeczenia wydanego przez Sąd I instancji w zakresie oddalonych odsetek. Przypomnieć trzeba, iż Sąd Okręgowy w punkcie I. wyznaczył termin do zapłaty odsetek na 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, co spowodowało, iż również w dacie wyrokowania przez Sąd II instancji żadne odsetki nie stały się jeszcze wymagalne. Dalej Sąd Odwoławczy podnosi, iż niezależnie od niczym nieuzasadnionej postawy powoda polegającej na odmowie przyjęcia dobrowolnie oferowanej mu jeszcze przed wytoczeniem powództwa kwoty 30.000 zł zachodziły również inne podstawy do orzeczenia jak wyżej. Zauważyć bowiem należy, iż zgodnie z utrwalonym w tej mierze orzecznictwem sądów powszechnych powództwo o zapłatę zachowku jest sprawą zbliżoną do innych spadkowych i wyraża się to w tym, że wartość spadku na potrzeby obliczenia zachowku ustala się według stanu na dzień otwarcia spadku i cen z daty orzekania o tym zachowku. Tak też było w niniejszej sprawie, albowiem ustalając stan czynny spadku, Sąd meriti przyjął podane w opinii biegłej ceny rynkowe obowiązujące w 2016 roku (6 lat po otwarciu spadku). W związku z powyższym odsetki od ustalonego przez Sąd zachowku należne są dacie orzekania przez Sąd w tym przedmiocie – (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 1997r ACa 690/97- roszczenie o zachowek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie). Dlatego też zarzuty naruszenia przepisu art. 455 k.c. w związku z art.476 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. okazały się chybione.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia przez Sąd meriti przepisu art. 102 k.p.c. wskazać należy, że podstawową zasadę orzekania w przedmiocie kosztów procesu statuje art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powyższy przepis zastosował Sąd Okręgowy orzekając o zasadzie ponoszenia kosztów procesu.

Reguła ta doznaje ograniczenia, gdyż zgodnie z art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Należy zwrócić uwagę, iż ustawodawca w dyspozycji cytowanego wyżej przepisu nie wskazał jakichkolwiek wskazówek odnośnie tego, co należy rozumieć pod pojęciem „wypadku szczególnie uzasadnionego”, jednakże w literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, iż przy ocenie wystąpienia przesłanek wynikających z ww. przepisu zwykle brane są pod uwagę zarówno takie okoliczności, które odnoszą się do faktów związanych z samym przebiegiem procesu, jak i takie, które dotyczą stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Przy czym przez fakty związane z samym przebiegiem procesu należy pojmować takie okoliczności jak np. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie strony co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Co istotne, w orzecznictwie w zasadzie zgodnie przyjmuje się, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa w art. 102 k.p.c., chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności (por. postanowienie SN z 5 lipca 2013 r., IV CZ 58/13, LEX nr 1396462).

Zastosowanie dobrodziejstwa wynikającego z przepisu art. 102 k.p.c. zależy przy tym od swobodnej decyzji sądu meriti i związane jest z dyskrejonalną władzą sędziowską, który dokonując kwalifikacji "wypadków szczególnie uzasadnionych" - mając na względzie okoliczności konkretnej sprawy - winien kierować się przede wszystkim poczuciem własnej sprawiedliwości (por. postanowienia SN: z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 87/09, niepubl.; z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 130/12, LEX nr 1341731).

Uwzględniając powyższe należało stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie również w ocenie Sądu II instancji, nie wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek, przesądzający o zasadności odstąpienia od obciążania powodów kosztami postępowania strony przeciwnej, a co za tym idzie odstąpienie od ogólnej zasady rządzącej ponoszeniem kosztów procesu. Sama zła sytuacja materialna, osobista czy też zdrowotna strony powodowej nie mogła stanowić jeszcze podstawy do odstąpienia od obciążania jej kosztami procesu strony przeciwnej. Za takim rozstrzygnięciem nie przemawiały też względy, związane z samym przebiegiem procesu. Sąd Apelacyjny dokonując takiej oceny miał na względzie charakter niniejszej sprawy, w tym fakt, iż nie należy ona do skomplikowanych, a powód w toku procesu, zwłaszcza rozszerzając powództwo, korzystał z pomocy zawodowego pełnomocnika, zatem winien się liczyć z konsekwencjami podejmowanych przez siebie decyzji procesowych i generowanych w ten sposób kosztów. Nadto wewnętrznego, subiektywnego przeświadczenia powoda o zasadności jego roszczenia w kwocie ostatecznie dochodzonej w sprawie, w świetle ujawnionych w toku postępowania przed Sądem I instancji okoliczności, nie można uznać za uzasadnione. Podkreślić też należy, iż powództwo uwzględniono jedynie nieznacznie ponad zakres uznawany przez pozwaną jeszcze przed złożeniem pozwu w sądzie, a powód mimo wielokrotnych wezwań odmawiał przyjęcia uznanego roszczenia nawet jako niespornej części. Oznacza to, iż w okoliczności przedmiotowej sprawy nie wyczerpują znamion wypadku szczególnie uzasadnionego i co za tym idzie brak podstaw do zastosowania w stosunku do strony powodowej dobrodziejstwa wynikającego z przepisu art. 102 k.p.c.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art 108 § 1 k.p.c. art. § 2 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w zw. art. 29 ust 1 ustawy prawo o adwokaturze przez ich niezastosowanie i zaniechanie wydania w orzeczeniu kończącym postanowienia w przedmiocie kosztów zastępstwa adwokackiego udzielonego powodowi z urzędu. Pełnomocnik strony nie skarżył przy tym zasady obciążenia tymi kosztami, ale fakt pominięcia rozstrzygnięcia w tym zakresie. Gdyby przyjęć za prawidłową interpretację przepisów dokonaną przez pełnomocnika powoda w tym względzie strona winna wnieść o uzupełnienie orzeczenia Sądu I instancji a nie zażalenie, albowiem brakowałoby w tym zakresie substratu zaskarżenia i zażalenie podlegałoby odrzuceniu. Sąd II instancji uznał, jednak, iż rozstrzygnięcie w tym przedmiocie Sąd Okręgowy zamieścił w punkcie III. wyroku, pozostawiając jego rozliczenie referendarzowi sądowemu. Zatem dopiero orzeczenie referendarza sądowego będzie podlegało zaskarżeniu lub uzupełnieniu stosownie do okoliczności.

Wobec powyższego apelacja powoda jako w całości niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych zgodnie z przepisem art. 98 § 1 i 3 k.p.c. pozwanej nie orzeczono, albowiem strona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika wniosku takiego nie zgłosiła.

Sąd Apelacyjny przyznał też adwokat A. S. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie wynagrodzenie w kwocie 2.700 zł, powiększone o należny podatek od towarów i usług, za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w oparciu o § 4 ust.1 i 3, § 8 pkt 6 oraz § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (apelacja w tej sprawie wniesiona została bowiem w dniu 12 grudnia 2016 roku tj. po wejściu w życie ww. przepisów wykonawczych).

SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Tomasz Żelazowski SSA Agnieszka Bednarek-Moraś